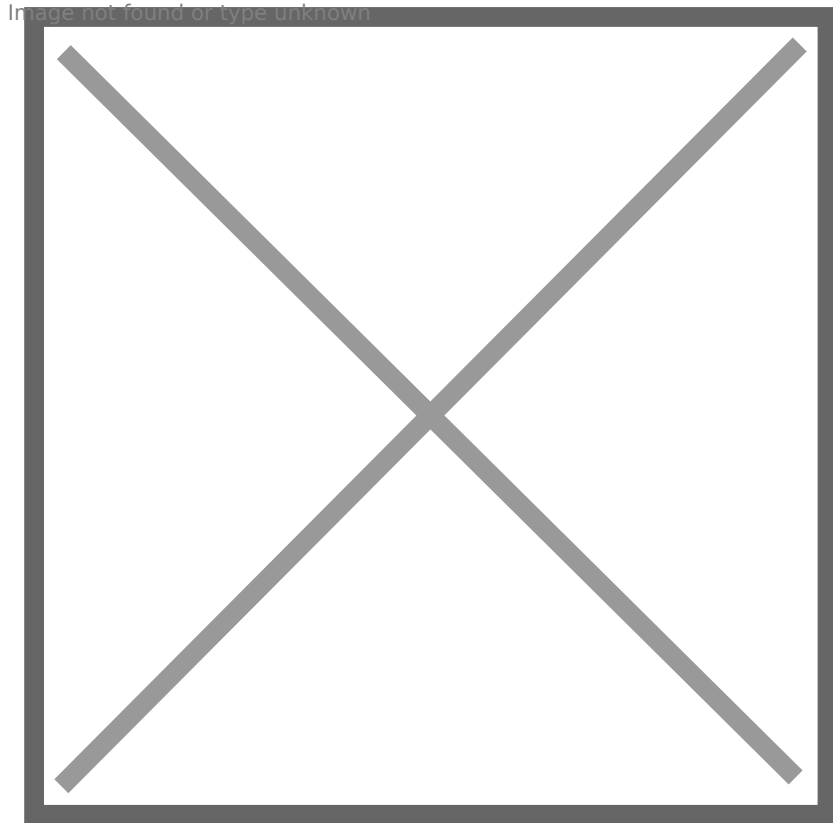


Talarion pojawia się i... znika?

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 16 czerwca 2009

EADS Defence and Security prezentuje na Salonie Le Bourget po raz pierwszy pełnowymiarową makietę nowo opracowywanego dużego bezzałogowego aparatu latającego Talarion.

Talarion ma (miał) przenosić różnorodne systemy rozpoznania obrazowego i elektronicznego.



Układem i zadaniami przypomina on RQ-4 Global Hawk Northrop Grummana czy też jego odmianę, przygotowywaną dla Luftwaffe we współpracy z... EADS, znaną jako Eurohawk. Zasadniczą różnicą jest zastosowanie napędu złożonego nie z jednego, a z dwóch silników odrzutowych i zastąpienie usterzenia Rudlickiego jednym statecznikiem pionowym.

Istotna dla projektu - szczególnie w kontekście

zawirowań wokół programu NATO Alliance Ground Surveillance (patrz RAPORT-wto 05/2009) - jest informacja przekazana przez niemieckie ministerstwo obrony partnerom z Francji i Hiszpanii o zamiarze *zawieszenia* partycypowania w pracach nad Talarionem. Trudno nie odczytywać tego jako chęci skupienia się na *dojrzałym* Eurohawku dla narodowych potrzeb SIGINT i programie AGS, szczególnie po mocno bijącej w program AGS decyzji Francji i Hiszpanii o odejściu z projektu.

Faza oceny ryzyka projektu Talarion została zakończona w maju 2009. Trwała 15 miesięcy i realizowana była na podstawie kontraktu o wartości 60 mln Euro, otrzymanego przez EADS z niemieckiej federalnej agencji technologii wojskowych BWB.



Talarion ma (miał) przenosić różnorodne systemy rozpoznania obrazowego i elektronicznego, przeznaczone do gromadzenia danych wywiadowczych, rozpoznawczych, patrolowania rejonu operacji, lokalizacji i identyfikacji potencjalnych celów i innych działań / Zdjęcia: Grzegorz Hołdanowicz



Układem i zadaniami przypomina on RQ-4 Global Hawk Northrop Grummana czy też jego odmianę, przygotowywaną dla Luftwaffe we współpracy z... EADS, znaną jako Eurohawk. Zasadniczą różnicą jest zastosowanie napędu złożonego nie z jednego, a z dwóch silników odrzutowych i zastąpienie usterzenia Rudlickiego jednym statecznikiem pionowym.

Istotna dla projektu - szczególnie w kontekście zawirowań wokół programu NATO Alliance Ground Surveillance (patrz RAPORT-wto 05/2009) - jest informacja przekazana przez niemieckie ministerstwo obrony partnerom z Francji i Hiszpanii o zamiarze *zawieszenia* partycypowania w pracach nad Talarionem. Trudno nie odczytywać tego jako chęci skupienia się na *dojrzałym* Eurohawku dla narodowych potrzeb SIGINT i programie AGS, szczególnie po mocno bijącej w program AGS decyzji Francji i Hiszpanii o odejściu z projektu.

Faza oceny ryzyka projektu Talarion została zakończona w maju 2009. Trwała 15 miesięcy i realizowana była na podstawie kontraktu o wartości 60 mln Euro, otrzymanego przez EADS z niemieckiej federalnej agencji technologii wojskowych BWB.